



Mirella Korzeniewska-Wiszniewska*

Między Zachodem a Wschodem – postawa Serbii wobec Federacji Rosyjskiej w kontekście wojny w Ukrainie

24 lutego 2022 r. Zachód został skonfrontowany z dekonstrukcją europejskiej rzeczywistości politycznej i gospodarczej, kształtowanej od zakończenia zimnej wojny. Próbie zostały poddane wartości związane z poszanowaniem praw człowieka, demokracji oraz porozumień międzynarodowych – wypracowanych w XX w., a przekreślonych przez Federację Rosyjską tak rozpoczęciem wojny, jak i metodami jej prowadzenia w Ukrainie. Europa została ponownie podzielona – na państwa przynależące lub aspirujące do UE oraz pozostające poza światem europejskich wartości. Serbia potępiła agresywny charakter konfliktu, nie przyłączyła się jednak do sankcji wobec Rosji, co wzbudziło krytykę UE, nasilającej z tygodnia na tydzień naciski na Belgrad, aby opowiedział się za światem Zachodu lub Wschodu.

Charakter neutralnej polityki Serbii. Serbia, zgodnie z założeniami swojej najnowszej strategii bezpieczeństwa narodowego (2019), od kilku lat buduje swój wizerunek zgodnie ze specyficznym rozumianą polityką neutralności, mającą nawiązywać do jugosłowiańskiego Ruchu Państw Niezaangażowanych. W praktyce polega to na współpracy z partnerami z Zachodu i ze Wschodu, zarówno bliższego, jak i dalszego, zaś jej neutralność dotyczy przede wszystkim sfery militarnej. Mimo dużej determinacji w podążaniu w stronę procesu akcesyjnego, Serbia nie ukrywa swojej indywidualnej polityki wielostronnej współpracy, z której nie zamierza rezygnować. Chce pozostać kluczowym dla regionu bałkańskiego państwem, które nie będzie przynależać ani do Zachodu, ani do Wschodu. Z jednej strony, nie chce być częścią świata zachodniego, w rozumieniu wspólnoty euroatlantyckiej, z której wybiera tylko tę część „euro”, z drugiej – nie chce być też częścią wspólnoty euroazjatyckiej, pozostając i tu przy symbolicznym „euro”. Serbia, postrzegana z Londynu, Paryża czy Berlina, jest niewielkim państwem, którego polityka neutralności pozostaje niezrozumiała zarówno dla Zachodu, partnerów w regionie, jak i dla części społeczeństwa serbskiego. W warunkach pokoju stanowisko to budziło liczne wątpliwości ze strony partnerów unijnych, a obecnie – w dobie konsolidacji stanowiska bloku zachodniego – Bruksela zaczęła wymagać zajęcia jednoznacznej postawy politycznej wobec wydarzeń w Ukrainie.

Do tej pory stanowisko Belgradu było akceptowane, choć krytykowane, jednak zaostrzenie polityki Zachodu w postaci wprowadzania kolejnych pakietów sankcji wobec Federacji Rosyjskiej czy dostarczania wsparcia militarnego armii ukraińskiej, a także sama postawa Moskwy wobec dotychczasowych partnerów, skłoniły jej antagonistów politycznych do konsolidacji. Również Rosja monitoruje ruchy swoich sojuszników, czego potwierdzeniem jest choćby stanowisko Marii Zacharowej, która wyraziła rozczarowanie postawą Belgradu w ONZ, gdzie poparł on konieczność wycofania wojsk rosyjskich i integralność terytorialną Ukrainy oraz zagłosował za wykluczeniem Rosji z Rady Praw Człowieka ONZ. Strategia neutralności Serbii spotyka się z krytyką także na Bałkanach, gdzie postawa ta postrzegana jest jako chęć współpracy ze wszystkimi mocarstwami światowymi. Serbscy politolodzy przypuszczają, że w przypadku przegranej Rosji przyszłość Serbii nie będzie polegać na zacieśnieniu współpracy z Moskwą lub Brukselą, ale raczej z Waszyngtonem lub Berlinem (już w tydzień po wygranych wyborach mówił o tym prezydent elekt Aleksander Vučić, który niecały miesiąc później złożył wizytę w Niemczech)¹. Z kolei w sytuacji, gdy Ukraina nie odniesie zwycięstwa na wschodzie państwa,

¹ M. Mrdalj, *Posle Ukrajine: Srbija između Berlina a Vašingtona*, Talas, 15.04.2022, <https://talas.rs/2022/04/15/posle-ukrajine-srbija-između-berlina-i-vasingtona/>; Vučić u razgovoru sa senatorima SAD: Povodom krize u Ukrajini, Srbija privržena poštovanju načela međunarodnog prava, o čemu svedoči i glasanje u Generalnoj skupštini UN. Srbija poštuje teritorijalni integritet BiH, Nova Srpska Politička Misao, 19.04.2022, <http://www.nspm.rs/hronika/vucic-u-razgovoru-sa-senatorima-sad->



relacje serbsko-rosyjskie będą mogły być kontynuowane w obecnym kształcie. Należy również odnotować, że stanowisko wobec sankcji jest wśród polityków serbskich podzielone, a dotychczasowa współpraca militarna z Rosją, związana z dostawami wojskowego sprzętu i technologii, zaczęła ulegać dywersyfikacji. Może o tym świadczyć fakt, że na początku kwietnia do Serbii dotarł sprzęt wojskowy zakupiony w Chinach, co jednak przyczyniło się do kolejnych pytań ze strony państw zachodnich o Serbię jako państwo kandydujące do UE.

Serbia a zbrodnie. Również z początkiem kwietnia świat obieżyły zdjęcia zbrodni wojennych dokonanych przez wojska rosyjskie, które noszą znamiona ludobójstwa (i w ocenie autorki są ludobójstwem). Rozpatrując przykład bałkański, nasuwa się pytanie: czy Sojusz Północnoatlantycki zdecydowałby się na bezpośrednią interwencję, przy zgodzie przynajmniej większości swoich członków, po otrzymaniu obrazów z Buczy, Irpienia i Mariupola, w sytuacji gdy sprawcą zbrodni byłaby armia państwa mniejszego od Federacji Rosyjskiej, nieposiadającego broni atomowej ani zasobów surowcowych, z których znacznie czerpią państwa wspólnoty euroatlantyckiej? Odpowiedź brzmi: prawdopodobnie tak. W latach 90. XX w. miało to miejsce dwukrotnie wobec Serbów – raz podczas wojny w Bośni i Hercegowinie, gdy bombardowano Armię Republiki Serbskiej BiH, drugi raz podczas konfliktu serbsko-albańskiego w Kosowie, gdy bombardowano Serbię. Politycy obozu rządzącego niejednokrotnie, w kontekście obecnej wojny, odnosili się do tamtejszych wydarzeń. Celem było wskazanie, że stanowisko Serbów wynika w dużej mierze z ich doświadczeń wojennych. Co więcej, można odnieść wrażenie, że Belgrad próbuje paradoksalnie poprawić swój wizerunek na bardziej koncyliacyjny (co intensywnie czyni od 2015 r.) na tle skali bezwzględności maszyny wojennej Rosjan. Należy też uwzględnić to, że Serbia uznała niepodległość byłych republik SFRJ, nie podejmując wobec nich prób zbrojnego czy jakiegokolwiek innego podporządkowania analogicznie do państwa rosyjskiego. Obecne władze Serbii mają świadomość, że wojna się skończy i że strony, które bombardowały i były bombardowane, staną w obliczu konieczności nawiązania politycznego dialogu.

Niezrozumiałość dla bloku zachodniego jest też prorosyjska postawa społeczeństwa serbskiego, które docierające do niego obrazy zbrodni odbiera z niedowierzaniem lub dużą dozą sceptycyzmu. Nie wynika to jednak z niechęci do Ukraińców czy jakiegoś wrodzonego okrucieństwa Serbów. Ponownie jest to związane z doświadczeniami wojennymi, kiedy zarówno brali oni udział w tworzeniu takich obrazów, jak i byli ofiarami manipulacji takimi obrazami. Serbowie dostrzegają podobieństwo i działań, i narracji Zachodu, co potwierdzają wypowiedzi w mediach społecznościowych. Belgrad nie odnosi się do tych obrazów – jako bardzo ostrożny gracz dystansuje się wobec oceny wojny w Ukrainie. Jest to efekt przemyślanej i wyważonej, a zarazem konsekwentnej dyplomacji Aleksandra Vučića, który od lat stara się zbudować nowy obraz Serbii i Serbów na arenie międzynarodowej².

Wnioski. Serbowie pierwszy raz od 20 lat mają szansę przewartościować swoją politykę wobec Federacji Rosyjskiej. Można zastanawiać się jednak, czy tego chcą. W społeczeństwie serbskim od wielu lat regularnie pojawiają się wypowiedzi osób publicznych, które apelują o zdroworozsądkowe i zdystansowane spojrzenie na politykę rosyjską wobec Bałkanów, w tym wobec samej Serbii, bez nadbudowy sentymentalno-kulturowej, co u społeczeństwa serbskiego buduje silną więź z Rosjanami. Natomiast skala inwestycji UE oraz wymiana gospodarcza i jej wpływ na demokratyzację, niepoparte analogicznym sentymentem, nie robią na większości Serbów wrażenia.

Obecna sytuacja międzynarodowa prawdopodobnie zmusi Serbię do przewartościowania swojej polityki wobec Federacji Rosyjskiej. W ostatnich tygodniach można zauważyć pewną ewolucję w politycznej narracji serbskich polityków, którzy od deklaracji neutralnej polityki przechodzą do jednoznacznego opowiadania się za przynależnością do świata UE jako gwarantującego bezpieczeństwo i stabilność państwa, co aktualnie w wymiarze retorycznym czyni Belgrad mniej prorosyjskim od Orbanowskich Węgier. Z drugiej jednak strony naciski Zachodu wywołują reakcje polityków obozu rządzącego, którzy włączają do narracji pytanie o stanowisko Zachodu w momencie, gdy Serbia zmagala się z separatyzmem Kosowa, tak jak Ukraina zmagala się obecnie

povodom-krize-u-ukrajini-srbija-privrzena-postovanju-nacela-medjunarodnog-prava-o-cemu-svedoci-i-glasanje-u-generalnoj-skupstini-un.-srbija-postuje-teritorijalni-integritet-bih.html?alphabet=l [19.04.2022].

² Media nieuznawane za prorządowe i media opozycyjne („Danas”, B92, Peščanik czy Talas) przedstawiają krytycznie charakter wojny prowadzonej przez Rosję w Ukrainie.

z separatyzmem Donbasu i Krymu. Faktem jest, że wielowektorowa polityka Belgradu nie zagwarantuje państwu bezpieczeństwa, choćby militarnego. Równocześnie Serbia nie ma aktualnie możliwości odcięcia się w wymiarze politycznym lub gospodarczym od którejkolwiek ze stron, z którą współpracuje. To stawia ją w trudnym położeniu, ale powinno też dać asumpt do przebudowania swojej polityki zagranicznej³.

Opinie wyrażone w publikacji prezentują wyłącznie poglądy autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Instytutu Europy Środkowej.

* Dr hab. Mirella Korzeniewska-Wiszniewska, prof. UJ, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Jagielloński

³ Szerzej na temat wielowektorowości i uwarunkowań stanowiska Serbii pisał w swoich analizach K. Pawłowski, *Stanowisko władz Serbii wobec agresji rosyjskiej na Ukrainę: trudna sztuka balansowania (cz. 2)*, <https://ies.lublin.pl/komentarze/stanowisko-wladz-serbii-wobec-agresji-rosyjskiej-na-ukraine-uwarunkowania-wewnetrzne-i-miedzynarodowe-cz-2/>. Na temat zmiany narracji zob. *Vulin: EU nema moralno pravo da traži da Srbija uvede sankcije Rusiji*, „Danas”, 06.05.2022, <https://www.danas.rs/vesti/politika/vulin-eu-nema-moralno-pravo-da-trazi-da-srbija-uvede-sankcije-rusiji/>; *„Srbija bira između mesta u Evropi i azijske despotije”: Dragan Šormaz za Danas o Rusiji, sankcijama, SNS, Hilu...*, „Danas”, 06.05.2022, <https://www.danas.rs/vesti/politika/srbija-bira-izmedju-mesta-u-evropi-i-azijske-despotije-dragan-sormaz-za-danas-o-rusiji-sankcijama-sns-hilu/> [06.05.2022].